

Sygn. akt *X Ko 153/16*

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Krzysztof Chmielewski

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Plóciennik

po rozpoznaniu sprawy asesora komorniczego **K. T.**

na skutek zażalenia wniesionego przez **obrońców** K. T.

na postanowienie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2016 roku

w przedmiocie zawieszenia asesora komorniczego w czynnościach

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

UZASADNIENIE

Zażalenie skarżącego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 74 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji Minister Sprawiedliwości, składając wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, może zawiesić komornika w czynnościach. W myśl zaś art. 72 a ust. 1 ww. ustawy do aplikantów i asesorów komorniczych stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej komorników, z zastrzeżeniem ust. 2 - 6. Brzmienie wyżej wymienionego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że poza wskazanym zastrzeżeniem, zastosowanie do asesora komorniczego znajdują pozostałe przepisy, regulujące kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej, w tym cytowany na wstępie art. 74 ust. 3 u.k.s.e. Zważyć więc należało, że wolą ustawodawcy decyzja o ewentualnym zawieszeniu – w tym wypadku asesora komorniczego pozostawiona została Ministrowi Sprawiedliwości. Ustawodawca nie wskazał bowiem w tym wypadku żadnych przesłanek warunkujących sięganie po instytucję zawieszenia w czynnościach komornika, jak wspomniano uprzednio pozostawiając swobodę decydowania Ministrowi Sprawiedliwości, zaś jej kontrolę powierzył sądowi okręgowemu. Rozpoznając wniesiony środek odwoławczy, jak też analizując materiał dowodowy nie sposób stwierdzić aby decyzja miała charakter dowolny czy arbitralny.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się obrazy przepisu art. 845 § 2 kpc w zw. z art. 855 § 1 kpc, czy też art. 829 pkt 1 kpc poprzez ich błędną wykładnię. Bezspornym jest, że dokonując zajęcia komorniczego ruchomości komornik może przyjąć, że jeżeli rzecz ruchoma znajduje się w mieszkaniu lub innym miejscu zajmowanym przez dłużnika wspólnie z osobami trzecimi, zwłaszcza z członkami rodziny, a gdy nic innego nie wynika z charakteru rzeczy lub niewątpliwych szczególnych okoliczności, to może ona należeć do dłużnika.

W sytuacji, gdy rzeczą władą wyłącznie osoba nie będąca dłużnikiem, organ egzekucyjny - nie prowadząc postępowania dowodowego - może to stwierdzić tylko w wypadkach szczególnych i oczywistych. Będzie tak m.in. wtedy, gdy dana rzecz ze swej istoty służyć może tylko osobie trzeciej lub wtedy, gdy wspólne z dłużnikiem zamieszkiwanie zaistniało w okolicznościach, które w sposób nie budzący wątpliwości wyłączają prawdopodobieństwo, by współwładca on przedmiotami znajdującymi się we wspólnym pomieszczeniu lub niektórymi z nich.

Przenosząc rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że czynności egzekucyjne w postaci zajęcia telefonu komórkowego marki S. używanego przez M. A. wydają się być nieuprawnione. Z uwagi na charakter tego przedmiotu trudno uznać by był on we współwładaniu z dłużnikiem. Co do zabezpieczonych innych przedmiotów tj. sprzętu gospodarstwa domowego to czy są one niezbędne dla dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków jego rodziny pozostaje kwestią ocenną. Jednakże w sytuacji zajęcia pralki czy odkurzacza nie można stwierdzić by wiązały się tylko i wyłącznie z zapewnieniem wygody dłużnikowi (przy założeniu że znajdowały się także w jego dyspozycji), tym bardziej że dom zamieszkiwało także małoletnie dziecko córki dłużnika.

W ocenie sądu okręgowego nie sposób także mówić o naruszeniu art. 855 § 1 kpc jako jednej z podstaw do wydania orzeczenia o zawieszeniu. Zauważyć należy, że oddanie pod dozór innej osobie zajętych ruchomości może mieć miejsce, gdy osoba, u której je zajął nie daje rękojmi właściwego postępowania z nimi. Bezspornym jest, że czynności egzekucyjne w sprawie Km 1198/15 miały gwałtowny przebieg, niemniej jednak przekazanie rzeczy osobom trzecim wydało się zbyt daleko idące, w sytuacji gdy córka dłużnika poprosiła by pozostały one w domu, co przy uwzględnieniu ich charakteru (podstawowy sprzęt wyposażenia gospodarstw domowych) nie można uznać by istniała groźba ich zniszczenia czy sprzedaży. W ocenie sądu takiego wniosku nie można wysnuć tylko na podstawie burzliwego przebiegu czynności i emocjonalnego zachowania M. A..

Odnosząc się do zarzutów dotyczących postępowania Km 640/15 to niezrozumiałe wydaje się być postępowania skarżącego z zajęтым samochodem. Nieprawidłowości w objęciu dozorem w sposób bezpośredni stwierdził Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie w postanowieniu z dnia 18 listopada 2015 roku (akta komornicze Km 640/115). Zauważyć też należy, wbrew temu co twierdzi skarżący (tj. że dłużnik nie chciał objąć dozorem zajętego auta), iż stanowisko dłużnika wobec objęcia dozorem nie było jednoznaczne i zmieniało się, co potwierdza protokół z przebiegu czynności egzekucyjnych. Dłużnik ostatecznie oświadczył, że jest w stanie zapewnić należyty dozór, a jego pierwotne stanowisko wynikało z niezrozumienia. Mimo takiego stanu rzeczy rzecz nie pozostała u dłużnika.

Reasumując, sąd okręgowy stwierdza, że na obecnym etapie postępowania dowody z prawdopodobieństwem, potwierdzają, że wskazane we wniosku delikty zostały popełnione, co pozwala na orzeczenie quasi środka zapobiegawczego, jakim jest zawieszenie asesora komorniczego w czynnościach. Sąd odwoławczy utrzymując w mocy decyzję Ministra Sprawiedliwości na tym etapie nie rozstrzyga o ewentualnym sprawstwie i winie skarżącego, ostatecznie o odpowiedzialności skarżącego rozstrzygnie organ orzekający.

Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.